GAZETA KRAKOWSKA

Nro 21.

Z KRAKOWA DNIA 13. MARCA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Peterzburga d. 2 Lutego d. k.

W sobotę, dnia 29 Stycznia z rana, wyższe duchowieństwo i osoby znakomitsze płci oboiey, tudzież sztabs i ober Officerowie gwardyi, Ministrowie cudzoziemscy składali powinszowania swoie Wielkiey Xiężniczce Jmci, Annie Pawłownie i zaręczonemu z Nią Xiążęciu.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć, Marya Federowna, procz ofiarowanych dawniey na wspomożenie pogorzałych mieszkańcow Kazanu, 15,000 rubli, teraz na nowo na tenże cel przeznaczyć raczyła 5,000 rubli.

Radzca tayny, Xże Golicyn, od cywilnego Gubernatora, Szłobodzko-Ukraińskiego, otrzymał 1,700 rubli, które w dniu narodzin Jego Cesarskiey Mości, na wspomożenie pogorzałych mieszkańcow Kazanu, kupcy miasta Charkowa złożyli.

Temi dniami otrzymaliśmy tu godną wiary wiadomość, że okręt Ruryk, nakładem JW. Hrabiego Rumiańcowa, kanclerza Państwa, zbudowany i w podroż na około świata wysłany, dnia 30go Października n. k. stanął u wyspy Teneriffa, i czynił przygotowanie do wyyścia ku Brazylii.

Podług teyże gazety, przez rozkaz dzienny, dnia 26go Stycznia, naznaczeni Szefami pułkow strzeleckich konnych, Siewierkowskiego, Wielki Xże Jmć Mikołay Pawłowicz; Perijesławskiego, Wielki Xże Jmć, Michał Pawłowicz.

Obywatele Gubernii Simbirskiey, zebrani w mieście guberskiem dla obrania urzędnikow, otrzymawszy wiadomość o powrocie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć do Państw swoich, i razem o zawarciu powszechnego pokoiu; na zachowanie pamiątki tak szczęśliwych wypadkow, postanowili:

1) Zbudować w mieście guberskiem Simbirsku, kościoł, pod imieniem Swiętego Alexandra Newskiego, z dwiema kaplicami: w iedney z nich umieści się ołtarz byłego tuteyszego uzbroienia, gdzie odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, za poległych w walce za oyczyznę; druga kaplica będzie miała imie dawnieyszego na tem mieyscu kościoła. Na wy-

budowania tego kościoła przeznaczyli 50,000 rubli, z summy zgromadzenia szlacheckiego; na tenże cel znaczne iuż uczynione zostały ofiary przez osoby szczególne.

2) Założyć pensyą, na wzor kadeckich korpusow, w któreyby się z początku edukowało 10 ubogiey szlachty synow, których oycowie ranami zostali okryci, albo polegli w ostatniey woynie z Francuzami, a dozorcę dla nich wyznaczyć, przed innymi, z Officerow ranionych. Utrzymywać się ta pensya będzie ze składki dobrowolnych ofiar. Rożni iuż obywatele znakomite zapisali summy; cywilny zaś Gubernator i Radca stanu Dubieński, obowiązał się opłacać potrzebą summę na utrzymanie iednego ucznia, poki sam na teraznieyszym urzędzie zostawac będzie. Naczelny kierunek robotami około budowy kościoła, i naczelny dozor nad pensyą przyięli na siebie, JWW. Gubernator cywilny, Marszałek guberski i Sędzia sumienny.

Z Wiednia d. 3 Marca.

N. Krol Pruski raczył dotychczasowego go nadzwyczaynego swego posła i pełnomocnego Ministra przy Dworze tuteyszym, Barona Humboldt na inne odwołac przeznaczenie, a na iego mieysce Jen. porucznika Barona Krusemark w takimże zaszczycie przy N. Cesarzu naszym upoważnić. Ostatni miał zatem szczęście złożyć w d. 26 Lutego J. C. K. Mci w Medyolanie tak list swoy wierzytelny, iako też w nieobecności Barona Humboldt list odwołuiący go.

Z Paryża d. 23 Lutego.

Na wczorayszc posiedzenie izby Deputowanych przybyli Ministrowie Królewscy, i z rozkazu Króla Minister policyi Hr. Cazes udzielił zgromadzeniu własną ręką pisany testament ś. p. Królowey Francuzkiey, Maryi Antoniny, który przez 23 lat był ukryty i nazwać się nieiako może poważnym dodatkiem do testamentu Ludwika XVI. Rzeczywistość pisma tego chociaż brakuie podpisu, niepodpada wątpliwości. Chociaż ręka Królowey nie byłaby znana, tedy podpis katow i morderców zaświadcza iego rzeczywistość.

Testament Królowey Francuzkiey i Nawary, Maryi Antoniny, z domu Arcy Xiężny Austryackiey. (Własną iey ręką do Bratowey Xiężney Elzbiety napisany.)

D. 16 Paźdź. o godzinie w pół do 5tey zrana. (*)

„Nayukochańsza Siostro! piszę do Ciebie ostatnie te kilka wierszow. Jestem na śmierć skazana, lecz nie na śmierć sromotną, iaką złoczyńcy giną, ale na taką, która mnie na zawsze z Bratem Twoim połączy. Niewinna iak on, spodziewam się w ostatniey chwili okazać tyle stałości i męztwa ile on okazał. Jestem spokoyną, iak się iest w ten czas, kiedy sumienie niema nam nic do wyrzu-

(*) Przez Prezesa krwawego sądu przeczytany został Królowey d. 16 Paźdź. 1793 o godzinie wpół do 5tey z rana wyrok śmierci. Nie mowiąc ani słowa, widziano iak trzymaiąc się za poręcz stołka, niby w roztargnieniu palcami przebierała. Zaprowadzono ią nazad do więzienia. Tu strumienie łez ulżyły ściśnionemu iey sercu. O godzinie 5 uderzono w bęben. O godzinie 11 poprowadzoną została w białem odzieniu na śmierć. Kostytucyyny Xiądz w świeckim ubioraz towarzyszył iey; lecz wcale z nim nie mowiła. O kwadransu na 12tą padła iey głowa.

cenia; ale czuię wewnętrzną zgryzotę, iż rozstać się muszę z biednemi moiemi dziećmi. Wiadomo ci, iż tylko dla nich i dla Ciebie, kochana Siostro żyłam. O nayłepsza Siostro! Ty, ktoraś dla przyiaźni i miłości naywiększe poniosłaś ofiary, abyś tylko z nami pozostać mogła, w iakiemże zostawiam Cię położeniu! — Z roztrząsania moiey sprawy i napisaney za mną obrony, dowiedziałam się, iż moia corka od Ciebie oddzieloną została. Ach nieszczęśliwe dziecię! Nieśmiem do niey pisać; nie doydzie iey moy list, i ten nawet niewiem czy Cię doydzie! Przymiy tu dla oboyga moich dzieci moie Błogosławieństwo. Spodziewam się, iż gdy wzrosną, złączą się z Tobą i używać będą owocow z pochodzącego z przywiązania Twoiego kierunku. Niechay nigdy nie zapominaią, co starałam się w nie wpoić, iż moralność i ścisłe dopełnianie obowiązkow naypierwszą życia są zasadą; iż tylko w wzaiemney miłości i zaufaniu swoie szczęście znaleść mogą. Niechay moia corka pamięta, iż iako wiekiem starsza, powinna brata swego wspierać radą, doświadczeniem, ktorego iuż nabyła, i wszelkiemi swoiego przywiązania uczuciami. Niechay nawzaiem moy syn czyni swey siostrze wszelkie przysługi, ktore mu miłość braterska poddać może. Niechay oboie pamiętaią, iż w iakiemkolwiek znaydować się będą na przyszłość położeniu, w iedności tylko znaleść mogą swoią szczęśliwość. Niechay biorą z nas przykład, ile w naszych cierpieniach zwiazek przyiaźni przyniosł nam pociechy! Szczęście ma bowiem podwoyne wartość, gdy dzieli się z przyiacielem, a gdzież znaleść można droższych i bardziey kochanych przyiacioł, iak na łonie familii! Syn moy niechay nie zapomina nigdy ostatnich słow swoiego oyca, ktore mu tu wyraźnie powtarzam: " aby nigdy nie mścił się naszey śmierci! „ — Muszę tu wspomnieć o nader przykrey dla moiego serca okoliczności. Wiadomo ile Ci to dziecię przynieść musiało zgryzoty; lecz przebacz mu, kochana Siostro! Pamiętay na wiek iego i iak łatwo powiedzieć dziecię może co chce, a nawet czego samo nie rozumie. (**) Spodziewam się, iż nadeydzie czas, w ktorym lepiey ocenić będzie umiał Twoią dla niego i iego siostry dobroć i miłość. — Nie pozostaie, mi iak powierzyć Ci ostatnie moie myśli. Zyczeniem moim było wcześniey i zaraz na początku moiey sprawy one napisać; ale nie pozwolono mi pisać, z resztą sprawa moia tak szła szybko, iż czas mi nie wystarczył. — Umieram w Rzymsko-Katolicko Apostolskiey Religii moich oycow, w ktorey byłam wychowaną, i ktorą zawsze wyznawałam. Nie mogę spodziewać się pociechy duchowney, bo nie wiem nawet czyli znayduie się tu ktory Xiądz moiey Religii, a chociażby się znaydował, wystawił by się na niebezpieczeństwo, gdyby się zbliżył do moiego więzienia. Proszę szczerze Boga o przepuszczenie mi wszystkich błędow, ktore w życiu moim mogłam popełnić. Ufam w nieprzebranem iego Miłosierdziu, iż wysłu-

(**) Owczesny Delfin, a potem Ludwik XVII nauczany był przez szewca Simon arcydemokratycznych i antyroialistycznych zasad.

-cha łaskawie, tak ostatnich moich życzeń i prozb, iako też dawnieyszych, i przyymie duszę moią do wieczności. Proszę wszystkich znaiomych, a osobliwie Ciebie kochana Siostro, o darowanie mi wszystkich uraz, które mimo mey woli i chęci mogłam im zrządzić. Ja przebaczam moim nieprzyiaciołom wszystko złe, które mi wyrządzili. Moie ciotki, bracia i siostry żegnam po raz ostatni. Miałam przyiacioł, i myśl rozstania się nazawsze z niemi i ich ubolewanie, są naywiększym moim żalem, który z tego świata z sobą zabieram. Niechay przynaymniey wiedzą, iż do ostatniego tchu moiego o nich pamiętałam. — Bądź zdrowa, kochana i naydroższa Siostro! Oby te wyrazy doyść Cię mogły! Nie zapominay o mnie. Sciskam Cię i kochane biedne moie dzieci. O Boże! serce się pęka musić się nazawsze z niemi rozstać! — Bądź zdrowa! Bądź zdrowa! Chce się teraz iedynie duszą moią zatrudnić. Ponieważ nie mam wolnego działania, przyszlą mi może Xiędza; (***) lecz oświadczam tu zawczasu, iż ani słowa do niego nie przemowię i uważać go będę iako obcego. „

Po przeczytaniu tego często przez czytaiącego i słuchaczow łzami i łkaniami przerywanego testamentu, rzekł daley Mowca: " Król rozkazał mi powiedzieć wam, iż ieżeli iego wybor padł na mnie do przeczytania wam tego nieoszacowanego pisma, nie uczynił tego zaszczytu iako swoiemu Ministrowi, ale iako waszemu koledze. J. K. Mość rozkazał wyźsztychować ten testament i każdemu z członkow izby dać poiednym exemplarzu. „ — Prezes Laine wniosł potem, aby tego ieszcze dnia złożyć Królowi za to podziękowanie przez deputacyą z 25 członkow złożoną.

Król rozkazał morskiemu swoiemu Ministrowi Hr. du Bouchage doręczyć 200,000 fr. dla maytkow będących bez służby.

P. Trinquelgue zdał izbie Deputowanych d. 19 sprawę w imieniu kommissyi względem rozwodow. Król ma bydź proszony 1) Znieść wolność rozwodow; 2) Oddział od łożka i stołu na pewne tylko przypadki ograniczyć; 3) Warunki tego oddziału tak względem małżonkow, iako i dzieci należycie określić.

Mowią znowu o zmianie ministerium tuteyszego; ale nie oznaczaią kiedy nastąpi. Do policyi przeznaczaią Xcia Polignac, do sprawiedliwości P. Grosbois, a do skarbu wymieniaią dwoch kandydatow, z których ieden znany bardzo iest nad niższą Elbą.

W Nicei zacząć się na nowo miały prześladowania; powodem do nich bydź ma gwardya narodowa, do którey nie chcą przypuścić protestantow, ale im się opłacać każą.

Xiężna Berthier została d. 20 szczęśliwie corką rozwiązana.

W roku ieszcze 1814 postanowił Król własnemi pieniądzmi wystawić popiersia Jenerałow Moreau i Pichegru i J. K. Mość zalecił teraz Ministrowi spraw wewnętrznych, aby to kosztem iego uskutecznił.

Marszałek Davoust stara się wyprzedać we Francyi wszystkie swoie maiętności. Za pałac, który tu posiada i na-

---

(***) Konstytucyynego.

łeżności do niego, daie mu bogaty Amerykanin 1 mill. 300,000 fr. lecz go za tę cenę sprzedać niechce.

Poczta tuteysza nie wydaie więcey trzymaiącym gazet Begckich, Leodyyskich i Augszburskich.

Przeszło 3000 poborcow oddalonych iest z służby.

O godzinę drogi od Paryża niezmierna moc robactwa opadła z powietrza na śnieg.

Wielu federatow zapina teraz suknie swoie z prawey na lewą stronę, co maią za nowy znak pomiędzy niemi.

Jen. Mouton-Duvernet został aresztowany, a Jen. Maison kazano z Francyi wyiechać. Jenerał Hullin wyiechał do Bruxelli.

Dzieł Chateaubriant wychodzi nowe wydanie z opuszczeniem wszystkich o rewolucyi wyrazow i pochwał Napoleońskich.

Ludziom tylko należącym do służby Królewskiey wolno po godzinie 5 wieczorem wchodzić na dziedziniec Tuilleries. Dziennik Paryzki mienią tu bydź pismem Ministrowskim. Cena Monitora znacznie podwyższoną została.

Z Bordeaux d. 14 Lutego.

Zawsze ieszcze u nąs iak w wielu innych częściach Francyi niema spokoyności. Bonaparte zdaie się bydź zapomniany, a przynaymniey o nim niema wzmianki; ale burzyciele wynayduią inne imiona, które służą im za hasło do ich sprosnych spraw. J tak pochwycono tu niedawno kilku zuchwalcow którzy chcieli tak nazwaną legiią Beauharnais, iak słychać, przeciw urzędnikom Królewskim utworzyć; lecz im się podobno ten zamysł nie uda. Niemamy tu iak w roku przeszłym zdraycy, ale szlachetnego i walecznego Jen. porucznika Lowerdo za dowodcę, rodem z Jtaki, i zasługuiącego na ehwałę pochodzenia z kraiu bohaterow Greckich. Jest on przyiacielem i towarzyszem oręża Xcia Angouleme. Gdy w roku przeszłym Korsykanin wysiadł znowu na ziemię Francuzką, znaydował on się w Marsylii, i postrzegłszy zdradę woyska, cofnął się z oddziałem gwardyi narodowey w góry Delfinatu. Tam z trochą walecznych ludzi utrzymał się poki Król do kraiu nie powrocił. Pod takim dowodcą niczego się nie lękamy.

W krótce iest tu znowu szlachetna Xiężna Angouleme spodziewana. Przenosi ona Bordeaux nad mieszkanie w Paryżu, gdzie przypominaią iey się okropne sceny rewolucyi. Pobyt iey tu ożywi znowu nasze miasto.

Z Gettyngi d. 1 Lutego.

Temi dniami zdarzył się tu przypadek niesłychany w dzieiach uniwersytetow Niemieckich. Tayny radca Dabelow, bawiący tu od S. Michała r. z. w celu korzystania z tuteyszey biblioteki dla swych zamiarow uczonych, wydał podkoniec zeszłego roku dziełko pod tytułem: *Myśli nad trzynastym artykułem Aktu związku Niemieckiego, tyczącym się urządzenia stanow kraiowych*; w którym dowodzi, iż proiektowane składy stanow kraiowych z trudnością bydźby mogły takiemi, iak były dawne stany kraiowe, a tem mniey takiemi, iak tak nazwane reprezentacye narodowe poźnieyszych czasow, kiedy, iak dzieie uczą, pierwsze na nic się ludowi

nieprzydały, zawsze tylko partykularne dobro na widoku mażąc, ostatnie zaś do rewolucyi drogę torowały, ale że owszem wedle ducha aktu związkowego przyiąć trzeba całe nową istotnie ludy uszczęśliwiaiącą instytucyą. Pan Dabelow upatruie wszelkie przeciwienie się rządowi bydź równie nienaturalnem, iak zbaczaiacem od celu. Pismo to, wydrukowane z cenzurą fakultetu prawniczego, i w zasadach prawa nic więcey niezawieraiące, procz tego, co za naszych czasów rządy powszechnie przyymuia, nie przypadło do smaku niektórym młodym szumiłbom pomiędzy studentami, którzy ie z księgarni Dietricha w processyi wynieśli, publicznie zniszczyli, i Pana Dabelow w własnem iego pomieszkaniu zelżyli. Wszystko to działo się w samo południe przeciw obecnemu, żyiącemu tu w naywiększey samotności uczonemu, i w tak podłym sposobie, iakiego się tylko nikczemna hołota dopuścić może. Dzielny, obecny Protektor Bauer, iął się potrzebnych środkow w celu zapobieżenia dalszym bezprawiom, tak że sprawcow tey sprosności zapewne zasłużona kara nieminie.

Z Londynu d. 23 Lutego.

D. 20 przybył tu Xże Leopold Sasko-Koburski i wysiadł do pałacu Clarandon, gdzie go zaraz Lord Castlereagh odwiedził. Powrociwszy z tamtąd, wysłał posłańca stanu do Brighton z uwiadomieniem Xcia Rejenta o przybyciu Xcia i o widzeniu się z nim. Onegday w wieczor przybył tu Jen. Blomfield z Brighton i oddał Lordowi Castlereagh list Xcia Rejenta do Xcia Koburskiego. Wczoray odwiedził ten Xże Arcy Xiążęta Austryackie, potem iadł obiad u Lorda Castlereagh. Dziś rano poiechał w towarzystwie rzeczonego Ministra do Brighton, gdzie bawi ieszcze Xże Rejent aż do zupełnego wyzdrowienia. J. Królewiczowska Mość słucha koncertow i rozmow, ale z obawy zwrotu choroby nie powraca ieszcze do Londynu. N. Królowa zjedzie w krotce do Brighton dla umowienia się z Xciem Rejentem o zamęsciu Xżny Karoliny Wallii.

Onegday odwiedzili Arcy Xiążęta Austryaccy kancelarya Ministra spraw wewnętrznych. Przyiął ich Lord Sidmouth i okazał im iakim sposobem odbywaią się czynności w iego wydziale.

Listy z Jamaiki zawieraią niektóre szczegóły o oddaniu miasta Kartageny przez rokoszanow. Brakowało im od dawna żywnosci i w czasie obleżenia przeszło 4000 ludzi z głodu umarło. Nie było tam iuż żadnego żyiącego zwierzęcia! Z 1700 osób, które wsiadły na 13 statkow dla przewiezienia się do Cayes, umarło w drodze 60 z głodu.

W przyszły poniedziałek odpłynie z Portsmutu fregata Newcastle z kommissarzami Austryackim Baronem Stürmer, Rossyyskim Hr. Billemain i Francuzkim P. Montchenu, na wyspę S. Heleny. — Woźnica, który wiozł Bonapartego na bitwę pod Waterloo, znayduie się teraz w Londynie. Odniosł on 13 ran i był na pobojowisku pomiędzy trupami znaleziony. Jest on rodem z Hollandyi i nazywa się Jan Horn. W roku 1814 otrzymał on od Króla Francuzkiego 500 fr. pensyi.

Z powodu śmierci Xiężny Następczyny Meklenburskiey zawdział nasz Dwor żałobę.

Rozmaite korsarskie okręty, które

rokoszanie Kartageny uzbroili, zostały przez nasze okręty pochwytane i do Jamaiki zaprowadzone.

Morning Chronicle mowi, iż Bonaparte tyle był wyniosłem, że pragnął mieć ozarne morze za nalewkę, środziemne za bred, Baltyckie za sadzawkę, a spokoyne morze za zwierciadło.

Lord Castlereagh mowiąc d. 19 w niższey izbie za adressem podziękowania Xciu Rejentowi za udzielone traktaty, i usprawiedliwiaiąc postępowanie Ministrow, tak mowę swoię zakończył: —— " Co do Rossyi, fałszem iest iakoby między nią i W. Brytanię zachodziła zazdrość. W ten czas nawet, kiedy własne iey interessa zostawały w niebezpieczeństwie, zawsze iednak sprzyiała interessom W. Brytanii. Postępek Rossyi względem wysp Jonskich posłużyć tu może za przykład. Muszę także powiedzieć na pochwałę Rossyi, iż ona naywięcey przyłożyła się do wielkiey konfederacyi, wystawiaiąc w pole zamiast 150,000, podług wziętego na siebie obowiązku, 250,000 ludzi. — Podczas popisu Rossyyskiego woyska na rowninie pod Vertus znalazł Xże Wellington 154,000 ludzi pod bronią, i iak on zaświadcza nigdy nie widział pięknieyszego, lepiey uzbroionego i dokładniey karność zachowuiącego woyska iak to. — Cesarz Alexander nim ieszcze umowa o posiłki stanęła, wysłał 100,000 woyska ku granicom Francyi, co mu naywiększą czyni chwałę. Nie należy zatem potęgi i źrodeł Rossyi wystawiać iako niebezpieczne, gdyż dotąd nie użyła ich iak tylko dla ogólnego dobra Europy. Nie należy wzniecać podeyrzenia o politycznych iey zamiarach. — Trudno było w tak wielkiey massie woyska, iaka do Francyi weszła, utrzymać porządek i karność. Wyiąwszy pierwsze wkroczenie, mało iednak zaszło zdrożności, i czyni to zaszczyt naszemu wiekowi, że 1 mill. do 200,000 woyska rożnych narodow, które weszło po nieprzyiacielsku do Francyi, i oprocz tego rozjątrzonego było przeciw Francuzom za wyrządzane w ich kraiach gwałty, tak zachowało się porządnie, wspaniałomyślnie i ludzko. —— Postępek Zprzymierzencow względem Francyi w roku 1814 dla tego był tak wspaniały, że bynaymniey nie przewidywano zdarzeń, które potem nastąpiły. Lecz nierozsądkiem byłoby po takim doświadczeniu niezawrzeć pokoiu na trwalszych podstawach. Przywrocenie Burbonow zdawało się bydź naylepszym środkiem do zapewnienia pokoiu we Francyi i zewnątrz. Nie chcieliśmy się do wewnętrznych spraw obcych kraiow mięszać, ale nie mogliśmy także zezwolić na zasady i urządzenia, które były niebezpiecznemi dla obcych kraiow. Gdyby Ludwik XVIII. był miał siłę utrzymać się na swoim tronie, lub gdyby go narod był nań zwrocił i poszedł za pięknym przykładem Hollendrow, tedy Zprzymierzyńcy przestaliby byli na pierwszym traktacie Paryzkim i wstrzymaliby się byli od niektórych krokow. Lecz inaczey okazały się rzeczy. Krόl Francuzki nie był stroną w zawartym pod d. 25 Marca traktacie, i gdy ten przez 4 Zprzymierzone Mocarstwa podpisany został, nie wiedziano, że ten Monarcha Paryż opuścił. Minister Francuzki oświadczył w prawdzie przystąpienie do niego iego Monarchy, ale to przystąpienie nienastąpiło. Zprzymierzone Mocar-

stwa uznały iednak za słuszność nie żądać od Francyi iak tylko takich wynagrodzeń i zabezpieczeń, iakich nieodzowna konieczność wymagała, i zgodzić się mogły z interessem Króla i narodu Francuzkiego, tudzież z środkami, iakich spokoyność Europy koniecznie wymagałą. Uważać można Francyą iako złożoną z trzech istotnych części. Zprzymierzyncy musieli naprzod zastanowić się, co Królowi byli winnemi, który zawsze okazywał się skłonnym do poiednania; powtore mieć wzgląd na wielką massę narodu, która okazała się wierną i dobrze myślącą, chociaż niektore klassy oświadczyły się za Bonapartem; potrzecie musiały zatrudnić się tą częścią narodu, która okazywała się bydź zawsze nieprzyiaciołką spokoyności Europy, i musiano ią tak dalece zrobić bezsilną, ażeby nadzieia trwałego pokoiu z Francyą bądź pod Królem teraźnieyszym, bądź pod inną dynastyą nie była wątpliwą. Zprzymierzyncy przekonanemi byli, iż poki woysko Francuzkie ożywione będzie woyskowym jakobinismem, zawsze kroki nieprzyiacielskie wybuchać będą. Rozpuszczenie tego woyska było zatem głownym celem Zprzymierzyncow. Lubo mało iuż było znaczącem, wypadało iednak mieć się na ostrożności. Niewaham się powiedzieć tu, iż Ludwikowi XVIII oświadczonem zostało, iż ieżeli sam tego woyska nie rozpuści, tedy Zprzymierzyńcy przymuszonemi będą przystąpić do tego nieodzownego kroku. Dla poparcia tego oświadczenia posłano nad Loarę 300,000 woyska, które miało wypowiedzieć zawieszenie oręża, gdyby rzeczonego woyska nierozpuszczono, co iednak potem nastąpiło. Pytam się każdego dobrze myślącego Anglika, czy w takich okolicznościach nie było słuszną rzeczą mięszać się do spraw Francuzkich, czy nie było naszą powinnością zasłonić Króla przeciw spiskowem i buntownikom, chociaż nie byli iuż pod bronią? Rozpuszczenie woyska nad Loarą nie było dla Francyi nieprzyiemnem; każdy dobrze myślący Francuz cieszy się, iż oswobodzony został od tyranii woyskowey. Niektórzy sądzą, iż teraz był dogodny czas do odebrania Francyi tego wszystkiego, co nabyła pod Ludwikiem XIV, i zwrócenia iey do dawnych granic. Lecz sądzenie to iest mylne: ieżeli powiększyłą się Francya od tego czasu, tedy powiększyły się i inne Mocarstwa. Potęgą W. Brytanii n. p. tak dalece zwiększyła się od nieiakiego szasu, iż niema potrzeby żądać zmnieyszenia Francyi. Rossya w tymże zwiększyła się stosunku, i iakkolwiek wiele pokładamy zaufania w iey umiarkowaniu, byłoby przeciw polityce osłabić bardziey Francyą, która powinna utrzymać znaczenie pomiędzy narodami. Gdyby Zprzymierzyńcy innego uchwycili się byli systematu, tedy Francuzi zacząwszy od chłopa aż do Króla byliby przeciw nim powstali. Zprzymierzyncy chcieli świat uspokoić, ale nie podług przywatnych widokow dzielić kraie, gdyż oddaliliby się byli od celu swoiego przymierza. Koszta woienne Francyi wynoszą do 2000 mill. fr. i ta wypłata uczyni ią na długo nieszkodliwą „ — Adress był nazaiutrz d. 20. o godzinie 4 z rana bez żądanego dodatku większością 244 przeciw 73 głosow przyięty.

DODATEK DO N^ro 21. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13 MARCA 1816 Roku WE SZRODĘ.

RAPPORT Archikonfraternii Miłosierdzia i Banku Pobożnego z 1815 roku.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego roku 1554 dnia 7go Pazdziernika przez X. Piotra Skargę w Krakowie założona, Szanowney Publiczności, która się tak łaskawie do pomnożenia Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego przyczynia, sądzi bydź nayściśleyszem obowiązkiem, iak ludzkością tchnięty̆ch fundatorow rozporządzenia roku 1815 wypełniła, z szafarstwa swego zdać Rapport.

I. Dochod na Jałmużny.

1.	Podług Rachunkow z Książek kassowych przez Szanowną delegacyą od Szanownego Pisarza Bractwa dnia 5 Stycznia 1816 odebranych, okazało się przychodu na Jałmużny	zł. 10,452	gr. 13.
2	Na Nabożeństwo u S. Barbary z Poiałowic - -	— 330.	—
3.	Jałmużny od Braci w roku 1815 - - - -	— 1,334	— 3.
4.	z Kamienicy Brackiey naymu i czynszow - - -	zł. 1,228	— 12.
	Razem - -	zł. 13,344	— 28.

Wydatek.

5.	Na Jałmużny żebrać się wstydzącym wydano w roku 1815 osobom 780 - - - - - - - -	zł. 5,749	— 22.
6.	Jałmużny co miesiąc dla wieku, kalectwa żebrać się wstydzącym w liczbie 50 wydano - - - - -	— 4,424.	—
7.	Na pomnożenie Banku Pobożnego - - - -	— 400.	—
8.	Wydatki potoczne - - - - - - -	— 1,032	— 15.
9.	Solaria Urzędnikom, Brackiemu zasług i strawnego -	— 1,798.	—
10.	Podatki i utrzymanie kamienicy Brackiey - - -	— 551	— 7.
11.	Na Nabożeństwo u S. Barbary cztery razy do roku, to iest w każde Suchedni i Msze w roku całem - - -	— 577	—
	Razem - - -	— 14,532	— 14.

Wydatek czyni -	zł.	14,532	gr. 14.
Przychod — -	zł.	13,344	gr. 28.
Nadwyżka -	zł.	1,187	gr. 26.

Nadwyżkę z innych funduszow pożyczono. —

II. Posagi.

12.	Z funduszu wsi Poiałowic podług fundacyi roku 1634 przypadło na posagi - - - - - - -	zł. 1,264	— 27.

Wydatek.

13. Stosownie do fundacyi X. Łukomskiego roku 1634 uczynioney, wydało Bractwo z tego funduszu na posagi osobom 15 zł. 1.020.

Zostaie ieszcze do rozdania w kassie — — zł. 244 — 27.

III. Fundacya Jana Tarła na Szpitale w Krakowie, którą Bractwo zarządza.

14. Podług Ksiąg kassowych wpłyneło z dóbr, na których kapitały lokowane - - - - - - - - zł. 4,836 — 10.

Wydatek.

15. Rozdano Szpitalom Krakowskim 20 . - - - - zł. 3,867 — 18.

Zostaie w kassie - - - — — — 968 — 22.

16. Z tegoż funduszu Jana Tarła corocznie z prowizyi na Szpitale, należących na fundusz prawnych wydatków bierze kassa Bracką kwotę 287 zł. 4 gr. z tey uzbierała sią summa — — — 865 — 4. które w kassie pozostaie.

IV. Fundacya Jakoba Kirchmajera.

17. Na Jałmużnę wstydzącym się żebrać - - - - zł. 450
18. Wydano tymże - - - - - - - — 200

Zostało w kassie - — — 250.

19. Na podrzutki idące w służbę, albo chcące się uczyć - - — 400
20. Wydano - - - - - - - - - — 50

Zostaie w kassie - - — — 350

21. Na Nabożeństwo za fundatorow dnia 3 Listopada podług Testamentu - - - - - - - - - — 50.
22. Tyleż wydano - - - - - - - - — 50.

Powinno bydź w kassie gotowizny - - zł. 2,676 — 23.

Powtorzenie.

23. Powinno bydź w kassie pieniędzy w gotowiźnie - - — 2,676 — 23.
24. Znalazła tylko delegacya gotowych - - - - — 1,489 — 7.

Niedostaie - - - zł. 1,187 — 16.

Które w artykule I. na Jałmużny z funduszow wymienionych pożyczone były, a które dodaiac, Rachunek użupełnią.

Uwaga. Pożyczona kwota z pływow pierwszych oddana będzie.

V. Bank Pobożny.

25. Podług rewizyi Szanowney delegacyi dnia 22 Lipca 1815 uczynioney było w Sklepach, kleynotowym, sukiennym i w gotowiźnie summa - - - - - - zł. 32,019

Przybyło po rewizyi dnia 22 Lipca.

26. 1815go dnia 6 Października z karbony - - 75.
27. ditto 10 ditto z kassy Bractwa - 400.
28. ditto 31 Grudnia od X. Pisarza, a Conto Summy 3,660 zło. - - - 340. — 815.

będzie - — Zł. 32,834 zł. 32,854.

W gotowiźnie dnia 31 Grudnia 1815 było - - - — 2,171 — 17.

Na zastawach - - - zł. 30,662 — 13.

VI Kapitały do Banku należące.

29 Kapitału na Dobrach lokowanego - - - Zł: 18,000.
30 Prowizyi zaległy od 16 Marca 1810 do 31 Grudnia 1815. - 5,212.
31 Kapitału bez prowizyi z 4000 zł: wytracaiac zapłacone kwoty. 2980.
32 Kapitał z Rachunkow od Roku 1794 do 31 Grudnia 1810 wynikły 5432—28
33 Z Ewaluacyi Bankocettli od 10 Stycznia do 5go Lutego 1810. -
Roku. - - - - - - - - - Zł: 2732—26 Zł: 34357—24

Razem - - - - 67191 — 24.
Roku 1814 był Stan Banku - - - - - - - 60,0082 — 18.

Roku 1815 Stan Banku większey o - - - - - - Zł: 7,109 gr. 6.

Rozchod.

Ordynacya Roku 1814 nakazuie aby ludowi ubogiemu na fanty bez żadnego procentu, czekaiac wykupna Rok i Niedziel sześć, a do kleynotow, Złota i srebra dwa, pożyczano, Bractwo chcac to Dobrodzieystwo po między wielu podzielić roku 1814 ustanowiło, aby iedney osobie nad 200 Zł: Pol: nie pożyczać, w Roku 1815 pożyczono na fanty osobom iak Protokóły świadczą - - - Zł: 1196.
w Roku 1814 pożyczono Osobom - - - Zł: 1,066.

Tego roku więcey o Zł. 130.

Oprocz tego chlubić się może Bank Pobożny, że cały Rok pieniędzy na pożyczenie niezabrakło, i niebrakuie, oczem Tabella na Bramie Domu Brackiego co dzień wywieszona zapewnia. — *Uwaga.* Dla przekonania się o wewnętrznym Banku urządzeniu, Księgach Kassowych, Protokolach, tudzież zabezpieczeniu fantow, po skończonym każdem Nabożeństwie Suchedniowem ma honor Archikonfraternia Szanowną Publiczność zapraszać.

Zaległe Prowizye

35 Na Jałmużny na Dobrach - - Zł: 15,708 15.
36 Na Jałmużny na kamienicah - - 3449 — 5.
37 Na Jałmużny pod Protekcyą Prześwietney - - -
Kapituły Katedralney Krakowskiey - - 9461 — 7.
38 z Funduszu na Posagi - - - - - 1450. —
39 z Funduszu na Nabożeństwo - - 6,000. —
40 z Funduszu Jana Tarła na Szpitale Krakowskie 1599 gr 9.
41 Procent z Obligacyi Wiedeńskiey - - 1,804 — 24.

Prowizyi zaległych Summa Zł: 39,470.

Szanowni Dłużnicy! raczcie się nad nędzą i skrytem płaczem niedostatku, w oddaniu zaległych prowizyi zlitować.

Prożba. Podług ustaw Archikonfraternii, Bracia Jmiona swoie w Księgę od Roku 1584 dnia 7go Października zaczętą wpisuiąc rocznie, Kwartalnie, Miesięcznie, na wsparcie ludzkości kwoty ofiarowali, ieżeliby który z Szanownych Braci ilości dawać obiecowney przepomniał, zawsze z Kiażki w Sali Brakiey będący, dowiedzić się może. Dano na Sessyi Brackiey dnia 5go Stycznia 1816 Roku.

Piekarski, Starszy Bractwa. i Banku. Pobożnego. Woyciech Kucieński, deleg. Stanisław Więcrowski, deleg. Jan. Nowicki, delegowany

Od brzegow Menu d. 25 Lutego

Oyciec S. trudni się teraz, iak mowią, wyłaczeniem z muzyki kościelney dęte instrumenta, co iuż Klemensa XIV uwagę na siebie ściągało.

Układy między Austryą i Sardyniią względem ustąpienia Austryi Alessandryi i niektórych powiatow miały się szczęśliwie ukończyć.

Jak zagranicą o sprawach Niemieckich

piszą okazuie następuiący artykuł: " Za Reńskie iedno pismo wyraża, iż Seym Niemicki ma wiele podobieństwa do ostatecznego sądu, o którym nikt nie wie kiedy nastąpi, i iakie będą iego wypadki. „

Miasto Soloturn ma bydź za miast Konstancyi stolicą Biskupa Katolickiego w Szwaycaryi. Kapituła składać się będzie z 10 kanoników i 20 wikaryuszów. Dawni kanonicy Bazyleyscy będą do tey kapituły wcielonemi. Biskup mieć będzie 8000 fr. szwaycarskich płacy.

W Koblenc odbywać się ma publiczna sprawa, która bardzo publiczność interessuie. Wydawca Reńskiego Merkura, P. Görres, napisał przed 6 miesiącami żywy list do rządowego Kommissarza (Pruskiego) P. Sack. Ostatni zapozwał go o potwarz. Sprawa miała się d. 17 zacząć, w którey sam się oskarżony broni. P. Sack żąda skazania swoiego przeciwnika na 6 miesięczne więzienie.

Dnia 11 i 12 Marca 1816.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	22	15	21	—	20	—	18	15
— Zyta	18	—	17	—	16	15	16	—
— Jęczmienia	15	—	14	—	13	—	12	—
— Owsa	8	15	8	10	8	—	7	15
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	22	—	21	—	19	—	17	—
— Rzepaku	25	—	24	—	23	—	—	—

DONIESIENIA.

Wsie Jaglin, Ublinek z sobą graniczące z oddzielnemi Folwarkami, w Obwodzie Sandomierskiem w ziemi Przenney, i Woynowice w Obwodzie Opatowskim z lasem, i wygodnemi budynkami, wszystkie zaś razem w Woiewostwie Sandomierskiem leżące, dziedziczne podpisanego, każda z osobna lub wszystkie razem są do sprzedania; ktoby więc życzył takowe kupić o warunkach sprzedaży iakoteż z Mappy i uporządkowanego Inwentarza w każdem czasie na gruncie powziąść może obiaśnienie. W Krakowie dnia 9 Marca 1816. 6

Stanisław Kochanowski.

Pod dniem 11 Stycznia 1816 ogłoszona była licytacya stanowcza sprzedaży Dóbr klucza Małoxięskiego i klucza Marcinowskiego w Powiecie Miechowskim, tudzież klucza Przyłęckiego, w Powiecie Jędrzeiowskim, Departamencie Krakowskim położonych na dzień 15 Marca r. b. 1816, która iednak dla nieprzytomności W. Jana Olrych Szanieckiego, i na tegoż wezwanie listowne z Warszawy do niżey podpisanego uczynione, do dnia 15 Mca Maja r. b. odracza się, na który dzień chęc kupna maiący wzywaią się. W Krakowie dnia 11 Marca 1816.

Floryan Chovnacki P. A. D. K.

Dnia 14 mca Marca 1816 r. o godzinie 9 ranney w Domu pod L. 55 na Kleparzu przy Krakowie sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę pszenicy korcy 21. Życzący sobie nabyć takowey pszenicy zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 4 Marca 1816.

Jan Nepomucyn Franke, Komornik T. C. P. I. D. K.

Dom do sprzedania pod Nrem 201 na Kleparzu przy ulicy Lubicz w Krakowie Z ogrodem w którym drzewek rodzących Sztuk 102 różnego Gatunku. w Srodku Ogrodu. Studnia do zlewania Inspektow i okien kilka szklanych. Spiklirz, piwnica murowana, staienka mała. Cały wkoło oparkaniony ze wszystkiemi wygodami wkoło Dworku lipami wysadzany. Cały nowo pobity w tym roku. Zupełnie nie podpada reperacyi, a chcący go nabydź ma się z głosić do Macieia Jakubowskiego, Doktora na Grodzkiey ulicy trzecią kamienica przy kościele S. Piotra.

Dobra Lipa, Jawor i Karsy w Departamencie Krakowskim, a powiecie Szydłowskim leżące JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego dziedziczne, są na przedarz, życzący sobie kupna Dóbr tychże, każdego czasu zgłosić się mogą do tegoż JW. Hrabiego Szaniawskiego mieszkaiącego tu w Krakowie w domu własnym na ulicy Grodzkiey pod Nrem 180.